

Vaclav Klaus: Unia Europejska wykorzystuje epidemię do tworzenia superpaństwa

Były czeski przywódca skrytykował w wywiadzie dla katolickiego portalu La Nuova Bussola Quotidiana nadużywanie przez rządy epidemii do wprowadzania surowych ograniczeń społecznych. Zaznaczył, że o ile na początku rozprzestrzeniania się wirusa, gdy nieznane było jego faktyczne oddziaływanie i szkodliwość, było to jakoś uzasadnione, to już wraz z upływającymi tygodniami sytuacja miała się inaczej.

Vaclav Klaus ocenił, że społeczeństwa padły ofiarami „sztywnego i nieelastycznego” postępowania różnych rządów. Według dawnego premiera i prezydenta Czech, ludzie powinni się sprzeciwić nadmiernym środkom podjętym przez władze.

– *Powinni powiedzieć „nie” wykorzystaniu epidemii COVID do przekształcenia naszego, wciąż stosunkowo wolnego społeczeństwa w „Nowy wspaniały świat” Aldousa Huxleya lub też jego prawdziwy wariant, zastosowany w dzisiejszych Chinach. Trudno już będzie przywrócić normalną sytuację a to bardzo podoba się rządóm* – powiedział były polityk.

Vaclav Klaus zwrócił uwagę na tendencje, jakie zaznaczyły się podczas epidemii w decyzjach i inicjatywach Unii Europejskiej. Chodzi między innymi o przedsięwzięcie ogłoszone przez Ursulę von der Leyen 27 maja, czyli olbrzymi „fundusz ożywienia”. Wieloletni czeski przywódca uznał to za bardzo wymowne.

– *Elity wykorzystały epidemię jako uzasadnienie i pretekst do zintensyfikowania powtarzających się prób przedłużenia stanu i tak już wystarczającej nierównowagi Unii Europejskiej, inicjując ogromne zadłużenie obywateli państw członkowskich oraz ich przyszłych pokoleń. I nie chodzi tylko o dług: Ten plan w ogóle zakłada porzucenie racjonalności gospodarczej w celu dalszej centralizacji UE, sfinansowania jej bardzo kontrowersyjnych ambicji i – wreszcie – wzmocnienia unii politycznej. Te gigantyczne transfery finansowe będą kolejnym krokiem w kierunku europejskiego superpaństwa* – podkreślił Klaus.

Były prezydent i szef rządu naszego południowego sąsiada nie zgadza się z porównywaniem pomysłu von der Leyen z Planem Marshalla po II wojnie światowej. Rzekomy pierwowzór pochodził bowiem z zewnątrz, obecny plan zaś bierze się z pożyczek.

– *Udowodniono już wystarczająco, że pożyczone pieniądze nie przyniosą dobrobytu krajom UE, ani nie przyspieszą ożywienia gospodarek dotkniętych epidemią i ograniczeniami. Żaden zastrzyk finansowy nie pomaga (podobnie jak tani kredyt). Doprowadzą one jedynie do zachowania nieefektywnych struktur, spowolnią naturalne i niezbędne procesy dostosowawcze oraz zniekształcają racjonalną alokację zasobów, kierując je w stronę biurokratycznie i ideologicznie motywowanych projektów* – ocenił Klaus. Jego zdaniem, Unia może wykorzystywać kwestię podziału ogromnych kwot do wywierania nacisku na państwa znajdujące się w kryzysie po zahamowaniu gospodarek.

źródło: La Nuova Bussola Quotidiana